

## Oksymoron

W słowniku socjalno-ekonomicznym funkcjonuje termin „pracujący biedni”. Określenie można włączyć do bogatej listy oksymoronów języka polskiego. Można go z powodzeniem zapisać obok sformułowań takich, jak: „jesteś biedny, bo jesteś głupi”, „jesteś głupi, bo jesteś biedny”, czy „pracuj, aż ci garb wyrośnie” albo „pracujesz, aby żyć, a nie żyjesz po to, aby pracować”. Wszystkie te zestawienia, po odpowiednim rozwinięciu można w historycznym ujęciu odnieść do sytuacji osób pracujących w polskiej ochronie zdrowia i ich starań o zajęcie godnego miejsca w społecznej hierarchii.

Oksymoron jest celowym i świadomym zestawieniem słów o przeciwstawnym znaczeniu, na przykład: „ciemna jasność”, „zimny ogień” itp. Przeciwstawne znaczenia pozwalają uzyskać im nowy sens i inne merytoryczne znaczenie. Tworzenie kolejnych zestawień w rodzaju: „żywy trup”, „biały kruk”, może przez brak ograniczeń, od „suchego przestworu oceanu” (Adam Mickiewicz „Stepy Akermańskie”) doprowadzić do takich zestawień, jak: „bezpłatne leki”, „bezpłatna ochrona zdrowia” czy na przykład „uczciwy polityk”. Próbę rozwinięcia stwierdzenia „uczciwy polityk” zostawiam na koniec tego felietonu. Antylogia lub epitet sprzeczny nie jest błędem językowym, lecz świadomym zabiegiem. Wyrażenia takie, jak: „biały personel” czy „biała ochrona zdrowia” wydają się w tym kontekście w pełni dopuszczalne. Kojarzenie koloru białego z ochroną zdrowia ma historyczny sens i by nie być gołosłownym, przytoczę stosowne odniesienie. Profesor Tadeusz Wasilewski, uczący anatomii człowieka w łódzkiej Akademii Medycznej, potrafił do ogarniętego niemocą egzaminacyjną studenta medycyny powiedzieć z humorem, że jeśli koniecznie chce występować w białym fartuchu, to może być również fryzjerem. W aktualnych kolorowych czasach – by nie użyć sformułowania tęczyowych – biel kojarząca się z czystością i zdrowiem zastępowana jest kolorowymi uniformami. Powoduje to, że przynależność zawodową w przekazach medialnych podkreśla się, zakładając okazyjnie stetoskop na szyję czy też czepek na głowę.

Termin *working poor* powstał w latach osiemdziesiątych XX w. w Stanach Zjednoczonych. Jeśli państwo nie oferuje bądź oferuje w coraz mniejszym zakresie umownie darmową edukację czy ochronę zdrowia, to zjawisko narasta. Te dwa przytoczone dobra w Polsce, umownie zwane darmowymi, są coraz bardziej umownymi zjawiskami i eskalują. Pod względem liczby przepracowanych w ciągu roku godzin, pracownicy w Polsce znajdują się w europejskiej czołówce.

*"Pod względem liczby przepracowanych w ciągu roku godzin, pracownicy w Polsce znajdują się w europejskiej czołówce. Personelu ochrony zdrowia prawdopodobnie dotyczy to w znacznej większości".*

Personelu ochrony zdrowia prawdopodobnie dotyczy to w znacznej większości. Według raportu Państwowej Inspekcji Pracy, ze stycznia 2023 r. 75 procent rodaków pracuje w nadgodzinach i po godzinach, a 15 procent jest zatrudnionych na więcej niż jednym etacie bądź przyjmuje dodatkowe zlecenia. Wynika to z tego przede wszystkim, że zarabiają zbyt mało, by zaspokoić elementarne potrzeby swoje i swoich rodzin. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyniosło w styczniu bieżącego roku 6883 zł i 96 gr brutto i wzrosło o 13,5 procent w stosunku do roku ubiegłego. Wyglądałoby to statystycznie – uwzględniając inflację – nawet znośnie, gdyby nie to że GUS nie uwzględnia w swoich statystykach 2,2 miliona mikroprzedsiębiorstw, zatrudniających do 9 pracowników.

W tym miejscu dochodzimy do wziętego wcześniej w cudzysłów uczciwego polityka. Właśnie uczciwa prawda w zderzeniu z nieuczciwą (co jest oksymoronem?), powinna być przedmiotem rozważań przedwyborczych. Istotny wkład do tych rozważań mogą wnieść lekarze Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, którzy w przeszłości bądź aktualnie, są/bądź byli politykami zaangażowanymi w działalność samorządu terytorialnego, zawodowego czy partii politycznych. Równie dobrze byłyby widziane spostrzeżenia i przemyślenia tych, którzy interesują się budową społeczeństwa obywatelskiego i szczerze ubolewają nad czarną kondycją ochrony zdrowia. Wszyscy zainteresowani – z racji swoich doświadczeń i życiowych obserwacji – mogliby wnieść istotny wkład do dzieła przywrócenia znaczeń, które nie byłyby oksymoronami. Przykłady: „prawdziwa ochrona zdrowia”, „wolne związki” a „skuteczne związki zawodowe”, „apolityczny samorząd zawodowy” a proobywatelski samorząd zawodowy”, „biedny pracujący” a „sprawiedliwie nagradzany” itd.

Fabian Obzejta

Panaceum 6/2023